

Wprowadzenie

Ponad pół wieku temu, w 1952 r., ukazała się – nosząca bardzo podobny do prezentowanego tomu tytuł – książka Oskara Haleckiego *Borderlands of Western Civilization*. Jej autor podjął się w niej zadania przedstawienia syntetycznego obrazu dziejów od czasów najdawniejszych po jemu współczesne obszary położonego – jak to ujął – między Szwecją, Niemcami i Włochami z jednej strony, a Turcją i Rosją z drugiej, nazwanego przez niego Europą Środkowo-Wschodnią¹. Skupiając uwagę na tak wyodrębnionym regionie, stanowiącym w jego ujęciu pewną całość, wewnętrznie zróżnicowaną, ale mającą wspólne cechy, pozwalające na potraktowanie go osobno, Halecki nawiązywał do swoich koncepcji wyłożonych w wydanej dwa lata wcześniej książce poświęconej problematyce chronologicznych i geograficznych podziałów europejskiej historii. Występując zdecydowanie przeciw dominującemu w ówczesnej historiografii spojrzeniu na dzieje Europy przez pryzmat jej podziału na część zachodnią i wschodnią, zaproponował w niej wydzielenie trzeciego regionu, położonego między Zachodem a Wschodem – Europy Środkowej, w ramach którego wyróżnił dwa dodatkowe obszary – Europę Środkowo-Zachodnią, utożsamianą z terenem Niemiec, oraz właśnie Europę Środkowo-Wschodnią, obejmującą swoim zasięgiem ziemie położone na wschód od Niemiec i na zachód od Rosji. W przedstawieniu Haleckiego Europa Środkowo-Wschodnia stanowić miała region szczególny, będąc, jak ujął to w tytule swojej syntezy, pograniczem zachodniej cywilizacji. Z jednej strony blisko związana była z Zachodem, chociaż zachowując wynikającą z jej szczególnego położenia własną tożsamość, z drugiej podlegała wpływom cywilizacji wschodniej, przy jednoczesnym wyraźnym od niej oddzieleniu².

¹ O. Halecki, *Borderlands of Western Civilization. A History of East Central Europe*, New York 1952 (wyd. 2: wyd. A.L. Simon, Safety Harbor 2000).

² Tenże, *Historia Europy – jej granice i podziały*, tłum. J.M. Kłoczowski, Lublin 1994 (wyd. oryg. *The Limits and Divisions of European History*, London–New York 1950).

Koncepcja Oskara Haleckiego stanowiła rozwinięcie i dopełnienie dyskusji prowadzonych w okresie międzywojennym przez historyków pochodzących z nowo powstałych po I wojnie światowej państw, dotyczących kwestii miejsca, jakie w historii Europy przypadają obszarom położonym między Niemcami a Rosją³. W ich trakcie coraz silniej zaczęło się rysować przekonanie o konieczności odejścia od tradycyjnej, utrwalonej w historiografii wizji rozwoju cywilizacji europejskiej, wpisującej dzieje tego regionu w ramy historii Wschodu, mocniejszego zaznaczenia jego związków z Zachodem i wyraźniejszego podkreślenia jego odrębności w stosunku do Rosji.

Sprzeciw wobec obowiązującego w historiografii światowej schematu podziału Europy na część zachodnią i wschodnią, który legł u podstaw narodzin koncepcji Europy Środkowo-Wschodniej jako regionu pogranicza między Zachodem a Wschodem, wynikał ze złożonych przyczyn. Nie bez znaczenia było w tym względzie dążenie do uwolnienia tego obszaru od łączonych w tradycji intelektualnej Zachodu z pojęciem Wschodu negatywnych skojarzeń. Ukształtowany w okresie oświecenia stereotyp Wschodu, który zastąpił Północ, stanowiącą w średniowieczu i jeszcze w czasach nowożytnych, zgodnie z sięgającą antyku tradycją, synonim dzikości, barbarzyństwa i pogaństwa, w znaczącym stopniu wpłynął na rozwijane przez późniejszą historiografię ujęcia dziejów Europy i wyłaniający się z nich obraz relacji łączących Zachód z ziemiami położonymi we wschodniej części kontynentu, które opisywano najczęściej w kategoriach zacofania⁴. Nie mniej istotne były jednak również doświadczenia, jakie stały się udziałem tej części Europy w pierwszej połowie XX w. Zwłaszcza II wojna światowa przyczyniła się do umocnienia się widocznych już w okresie międzywojennym tendencji do postrzegania Europy Środkowo-Wschodniej jako odrębnego obszaru, wyraźnie oddzielonego zarówno od jego wschodniego, jak i zachodniego sąsiada, rozwijającego się w równej mierze w opozycji wobec Wschodu utożsamianego z Rosją i Związkiem Sowieckim, jak i wobec Niemiec. Miało to dwojakie konsekwencje. Z jednej strony prowadziło do wyraźnego oddzielenia Europy Środkowo-Wschodniej od Niemiec. Zaproponowane przez Haleckiego wydzielenie Europy Środkowej jako trzeciego – obok Zachodniej i Wschodniej – europejskiego regionu nie wynikało

³ Zob. J. Kłoczowski, *Europa Środkowo-Wschodnia w historiografii krajów regionu*, Lublin 1993.

⁴ L. Wolff, *Inventing Eastern Europe. The Map of Civilization on the Mind of the Enlightenment*, Stanford 1994; zob. też H. Lemberg, *Zur Entstehung des Osteuropabegriff im 19. Jahrhundert. Vom „Norden“ zum „Osten“ Europas*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas” 33, 1985, s. 48–91; w odniesieniu do kategorii Północy w okresie średniowiecza zob. D. Fraesdorf, *Die barbarische Norden. Vorstellungen und Fremdkategorien bei Rimbart, Thietmar von Merseburg, Adam von Bremen und Helmold von Bosau*, Berlin 2005.

w żadnym razie z przekonania o jego szczególnej homogeniczności i odmienności od dwu pozostałych. Wprost przeciwnie. Dowodził on, że jej dzieje „nie są dziejami jakiejś rzeczywistej wspólnoty, ale odwiecznej walki z taką koncepcją zjednoczenia, jaką narzucała strona mniejsza, ale bardziej jednolita i przez to silniejsza”⁵, czyli Niemcy, a historia wschodniej części Europy Środkowej w jego ujęciu to dzieje nieustannych zmagania z zagrożeniami, jakie dla tego regionu stwarzała w równej mierze ekspansja zarówno ze strony Rosji, jak i Niemiec. Wydaje się raczej, że za wyróżnieniem podzielonej na dwa odrębne regiony Europy Środkowej stał zamiar zaznaczenia osobnego miejsca Niemiec w ramach cywilizacji zachodniej. W tym sensie nawiązywał on do mocno zaznaczającej się w tradycji historiografii niemieckiej tendencji do wypuklania specyfiki rozwoju Niemiec, ich *Sonderweg*⁶. Jednocześnie jednak wskazywał, że tak dobitnie podkreślana przez niego „zachodniość” Europy Środkowo-Wschodniej nie tyle była efektem przenoszenia na wschód na skutek niemieckiej ekspansji zachodnich wzorców organizacji społecznej i norm kulturowych, jak zwykło się to postrzegać w historiografii niemieckiej, lecz wynikała przede wszystkim z jej bliskich związków z „prawdziwą”, łacińską częścią świata zachodniego.

Z drugiej strony, jednoznaczne przeciwstawienie Europy Środkowo-Wschodniej Rosji wiązało się z włączeniem w ramy jej terytorium także obszarów pozostających w sferze oddziaływania wschodniego chrześcijaństwa. W ujęciu Haleckiego ideę Europy Środkowo-Wschodniej najpełniej ucieleśniała Polska jagiellońska, stanowiąca centrum federacji, która „w pewnym momencie składała się z Czech, Węgier i księstw rumuńskich”, a „na wiele stuleci łączyła Polskę z Litwą, Rusią (dzisiejszą Ukrainą i Białorusią), Łotwą i częścią Estonii w ramach jednej Rzeczypospolitej”⁷. Włączenie wschodnich kresów Rzeczypospolitej w zakres Europy Środkowo-Wschodniej łączyło się z koniecznością podważenia zasadniczego znaczenia odmienności religijnej jako podstawowego wyznacznika podziału cywilizacyjnego. W podobny sposób kwestię przynależności poszczególnych części Europy do różnych kręgów cywilizacyjnych postrzegali zresztą również zwolennicy jej tradycyjnego, dwubiegunowego podziału na Wschód i Zachód, którzy umieszczali obszary położone na wschód od dawnego imperium karolińskiego, w tym także kraje, które przyjęły chrześcijaństwo w postaci łacińskiej,

⁵ O. Halecki, *Historia Europy...*, s. 152.

⁶ W tradycji historiografii niemieckiej wprowadzony przez Oskara Haleckiego termin – Europa Środkowo-Zachodnia – pomimo podejmowanych w tym kierunku prób, ostatecznie jednak nie zdobył szerszego uznania; zob. *Westmitteleuropa – Ostmitteleuropa. Vergleiche und Beziehungen. Festschrift für Ferdinand Seibt zum 65. Geburtstag*, red. W. Eberhard, H. Lemberg, H.-D. Heimann, R. Luft, München 1992.

⁷ O. Halecki, *Historia Europy...*, s. 160.

poza granicami świata zachodniego i łączyli ich okcydentalizację z powolnym procesem niemieckiej ekspansji i przyjmowania zachodnich wzorców kulturowych i społecznych. Oskar Halecki uznawał wagę różnic religijnych leżących u podstaw podziału na świat cywilizacji łacińskiej i greckiej. W jego przekonaniu jednak na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej były one słabiej odczuwalne i miały znacznie mniejsze znaczenie od podstawowego podziału cywilizacyjnego odróżniającego Rosję, w której widział przed wszystkim sukcesorkę ukształtowanego pod wpływem mongolskim Księstwa Moskiewskiego, w równej mierze zarówno od łacińskich państw regionu – Polski, Czech czy Węgier, jak i Rusi Kijowskiej⁸. W rezultacie też wiele uwagi poświęcił temu, aby wykazać, że chrzest Rusi w obrządku wschodnim nie tylko nie doprowadził do zerwania bliskich kulturowych związków łączących ją z pozostałymi zamieszkującymi Europę Środkowo-Wschodnią ludami, które przyjęły chrześcijaństwo łacińskie, lecz również nie spowodował zamknięcia jej na wpływy zachodnie, które – chociaż w mniejszym bezsprzecznie stopniu niż w przypadku jej zachodnich sąsiadów – także oddziaływały we wcześniejszym średniowieczu na rozmaite sfery jej funkcjonowania. Tych powiązań Rusi z Zachodem nie naruszyła nawet schizma z 1054 r. Jeśli doszukiwać się przełomowego znaczenia tego roku w historii Rusi, to należy go łączyć nie z wydarzeniami, jakie rozegrały się w Konstantynopolu, ale z wydanym przez Jarosława Mądrygo postanowieniem regulującym zasady następstwa tronu, prowadzącym w ostatecznym rezultacie do rozpadu jednolitego państwa kijowskiego i jego podziału na dzielnicowe księstwa⁹. Dopiero w XII w., z jednej strony nasilające się wpływy bizantyńskie, powodujące wzrost niechęci do łacinników, z drugiej zaś przesuwanie się centrum ciężkości państwa na oddalone obszary Rusi Zaleskiej i kształtujące się tam nowe formy władzy doprowadziły do rozluźnienia się więzi łączących Ruś z Zachodem. Ostateczne zerwanie przyniósł najazd mongolski, który na długie stulecia podporządkował Ruś – zwłaszcza jej nowe i tak słabo powiązane z Zachodem ośrodki, położone na podbitych przez ruskich książąt ziemiach ugrofińskich, stanowiące załazek przyszłej Rosji – władzy azjatyckiego imperium. W odróżnieniu od Księstwa Moskiewskiego główne ośrodki dawnej Rusi Kijowskiej, a zwłaszcza Księstwo Halickie, w różnym co prawda stopniu, zachowały łączność z pozostałymi łacińskimi ziemiami Europy Środkowo-Wschodniej, tworząc wraz z nimi pogranicze zachodniej cywilizacji.

Zaledwie rok przed ukazaniem się pierwszej z przywołanych książek Oskara Haleckiego wyszła drukiem praca czeskiego emigracyjnego historyka

⁸ Por. J. Kłoczowski, *Europa Środkowo-Wschodnia...*, s. 18–19.

⁹ O. Halecki, *Borderlands of Western Civilization...*, s. 58.

Francisa Dvornika. Przedstawił on w niej podobną, a zarazem odmienną od polskiego badacza wizję rozwoju tej części Europy, którą ten ostatni określał mianem Środkowo-Wschodniej, i roli, jaką odegrała ona w dziejach kontynentu europejskiego¹⁰. Również na książce Dvornika, pisanej podczas wojny i ukończonej jeszcze w jej trakcie, odcisnęły swój ślad rozgrywające się współcześnie dramatyczne wydarzenia, które w niemałej mierze wpłynęły na zaprezentowaną w niej propozycję zrozumienia procesów, które doprowadziły do ukształtowania się podzielonej wewnętrznie Europy. Także dla Dvornika opisywanie dziejów Europy w kontekście wyłącznie podziału na osi Wschód-Zachód nie daje możliwości pełnego ukazania złożoności zjawisk określających bieg jej dziejów. Wprowadza on zatem pojęcie Europy Środkowej, której przypisuje szczególną rolę obszaru położonego pomiędzy Wschodem a Zachodem, na którym przenikały się i wzajemnie na siebie nakładały wpływy płynące z obu stron, stanowiącego swego rodzaju pomost, poprzez który Wschód i Zachód mogły na siebie nawzajem oddziaływać. Tę rolę ogrywały początkowo Wielkie Morawy, czerpiące zarówno z tradycji Wschodu, jak i Zachodu, a po ich upadku nowo powstałe w X w. organizmy polityczne, przede wszystkim Czechy i Polska oraz Węgry. Dzięki ich pośrednictwu Ruś, chociaż związana religijnie i kulturowo ze Wschodem, mogła utrzymywać bliskie relacje z Zachodem i pozostając częścią Wschodu, podobnie jak państwa środkowoeuropejskie pozostawały częścią Zachodu, zachowując pamięć o tradycji cyrylo-metodejskiej, tworzyła wraz z nimi swoistą strefę pośrednią, która oddzielając od siebie obie cywilizacje, jednocześnie je ze sobą łączyła. Jednakże wraz z rosnącą presją ze strony Niemiec Europa Środkowa, niebędąca w stanie przeciwstawić się temu naciskowi, zaczęła tracić swój wyjątkowy charakter. W ujęciu Dvornika proces przesuwania się zasięgu granicy cywilizacji zachodniej na wschód, łączony przez niego – zgodnie z tradycją historiografii niemieckiej – z ekspansją polityczną i kulturową Niemiec, prowadząc do pełnego włączenia Europy Środkowej w obszar świata zachodniego, oznacza utratę przez nią określającego jej tożsamość, „pośredniego”, można by rzec, granicznego położenia. W rezultacie oznacza on przywrócenie starego podziału Europy na Zachód i Wschód, w którym środkowa część kontynentu, położona między Niemcami a odwróconą już od Zachodu, poddaną w następstwie mongolskiego najazdu azjatyckim wpływom, Rusią-Rosją, tylko z ogromnym trudem może obronić swoją niezależność.

Przedstawione przez Haleckiego i Dvornika odmienne, a jednocześnie zbliżone propozycje postrzegania Europy Środkowo-Wschodniej czy Środkowej jako regionu pogranicza, żeby odwołać się raz jeszcze do tytułu syntezy

¹⁰ F. Dvornik, *The Making of Central and Eastern Europe*, London 1949.

tego pierwszego, z jednej strony oddzielającego, z drugiej zaś łączącego Zachód ze Wschodem, znalazły swoje rozwinięcie w prowadzonych w drugiej połowie XX w. dyskusjach i nowych koncepcjach, które przyczyniły się do utrwalenia się przekonania o konieczności wyróżnienia obok Zachodu i Wschodu trzeciego, położonego między nimi regionu. Poszczególni badacze definiowali go w różny sposób, podkreślali różne jego cechy, inaczej też przedstawiali charakter relacji mających go łączyć z jednej strony z Zachodem, z drugiej zaś ze Wschodem. W większości przypadków wskazywano jednak na jego tak czy inaczej uzewnętrzniającą się odmienność zarówno od Zachodu, jak i Wschodu. Nie jest naszym celem prowadzenie szczegółowej dyskusji nad formułowanymi w ostatnich dziesięcioleciach koncepcjami podziałów Europy i miejscem, jakie przyznawano w niej Europie Środkowo-Wschodniej¹¹. Ograniczymy się do przywołania dwóch nazwisk – Jenő Szűcsa i Jerzego Kłoczowskiego. Nie podejmujemy się przy tym pełnego zreferowania ich złożonych koncepcji, skupiając uwagę przede wszystkim na kwestiach bezpośrednio odnoszących się do problematyki prezentowanego tomu.

W ujęciu Szűcsa przyjęcie przez monarchie Europy Środkowo-Wschodniej – pod tym pojęciem rozumiał on Polskę, Czechy i Węgry – chrześcijaństwa łacińskiego oznaczało włączenie ich w ramy definiowanego w kategoriach religijnych Zachodu, podobnie jak chrzest Rusi w obrządku greckim sprawił, że stała się ona częścią świata wschodniego chrześcijaństwa. Nie prowadziło to jednak do rozerwania łączących te państwa bliskich związków, wynikającego z podobieństw strukturalnych i funkcjonujących w nich systemów władzy. W rezultacie po XIII w. miały one więcej wspólnego ze sobą nawzajem niż Europa Środkowo-Wschodnia z Zachodem, a Ruś ze Wschodem, tworząc osobną, wyraźnie wydzieloną strefę pośrednią między nimi. Dopiero w XIII w. wprowadzenie w Europie Środkowo-Wschodniej przejętych z Zachodu rozwiązań w sferze technologicznej, społecznej, ustrojowej i kulturowej z jednej strony, z drugiej zaś podbój mongolski doprowadziły do jej rozpadu. W rezultacie Ruś stała się nieodwołalnie częścią Wschodu, Europa Środkowo-Wschodnia zaś, w której gwałtowny proces okcydentalizacji doprowadził w zderzeniu z lokalnymi strukturami do wykształcenia się specyficznych, odmiennych od zachodnich form organizacji społecznej, politycznej i kulturalnej, zachowała swój „osobny” charakter, odróżniający ją wyraźnie od Zachodu, jak również od Wschodu¹².

¹¹ Por. ostatnio w odniesieniu do epoki średniowiecza N. Berend, P. Urbańczyk, P. Wiszewski, *Central Europe in the High Middle Ages: Bohemia, Hungary and Poland, c. 900 – c. 1300*, Cambridge 2013, s. 1–39.

¹² J. Szűcs, *Trzy Europy*, tłum. J.M. Kłoczowski, Lublin 1995 (wyd. oryg., węgierskie: 1981).

Odrębność Europy Środkowo-Wschodniej i jej szczególne miejsce między Zachodem i Wschodem znalazły szerokie przedstawienie także w pracach Jerzego Kłoczowskiego. W jego wcześniejszych studiach dostrzec można tendencję do podkreślania jej słowiańskiego charakteru i uwypuklania fundamentalnych podobieństw łączących wchodzące w jej skład państwa, pozwalających pomimo dzielących je różnic religijnych, wynikających z poddania ich wpływom łacińskiego i greckiego chrześcijaństwa, widzieć w niej osobny region, niedający się przypisać jednoznacznie ani do Wschodu, ani do Zachodu¹³. W swoich późniejszych pracach podkreślał on przede wszystkim cywilizacyjną młodszość leżącej na wschód od dawnego imperium karolińskiego części kontynentu, wskazując, że wraz z przyjęciem chrześcijaństwa kształtujące się na jej obszarze organizmy państwowe znalazły się na peryferiach dwóch odrębnych, wielkich kręgów cywilizacyjnych, nie przestając jednak w dalszym ciągu na siebie wzajemnie oddziaływać¹⁴.

Zakończona ostatecznie powodzeniem próba przełamania dominującego w zachodniej historiografii schematu w podejściu do kwestii podziału Europy i odejścia od tradycyjnego sposobu postrzegania jej dziejów wyłącznie w kategoriach opozycji Wschód-Zachód, związana z wprowadzeniem do dyskursu historycznego pojęcia Europy Środkowo-Wschodniej, spowodowała konieczność postawienia na nowo pytania dotyczącego wschodniej granicy cywilizacji zachodniej. Wyodrębnienie Europy Środkowo-Wschodniej nie łączyło się bowiem z odrzuceniem przekonania o zasadniczej odrębności rozwoju Zachodu i Wschodu. Przeciwnie – jak wielokrotnie podkreślaliśmy – u podstaw narodzin koncepcji Europy Środkowo-Wschodniej leżało przeświadczenie o fundamentalnej odmienności Zachodu od Wschodu i pragnienie oderwania obejmowanych tym pojęciem terytoriów od tego ostatniego i związania ich z Zachodem. Jednocześnie jednak, o czym też już była mowa, z koncepcją Europy Środkowo-Wschodniej jako osobnego regionu łączyło się również w nie mniejszym stopniu przekonanie o jej odrębności od Zachodu i jej bliskich związkach nie tyle może z cywilizacją wschodnią, ile z podlegającą wschodnim wpływom Rusią. Ta dwoistość podejścia do miejsca, jakie powinno przypadać Europie Środkowo-Wschodniej, sprawiła, że z jednej strony była ona postrzegana, żeby przywołać jeszcze raz tytuł książki Oskara Haleckiego, jako rubież, pogranicze cywilizacji zachodniej, oddzielające ją od Wschodu, a przy tym w jakimś stopniu otwarte na płynące stamtąd wpływy. Z drugiej zaś strony widziano w niej strefę pośrednią między Zachodem a Wschodem, oddzieloną od Wschodu, ale nietożsamą

¹³ Zob. J. Kłoczowski, *Europa słowiańska w XIV i XV wieku*, Warszawa 1984.

¹⁴ Tenże, *Młodsza Europa. Europa Środkowo-Wschodnia w kręgu cywilizacji chrześcijańskiej średniowiecza*, Warszawa 1998.

z Zachodem, stopniowo włączaną w ramy zachodniej cywilizacji, ale do końca zachowującą odrębność i własną specyfikę.

Jak się wydaje, nowe możliwości spojrzenia na tę problematykę przyniosły prowadzone głównie, ale nie wyłącznie, przez mediewistykę anglosaską badania nad zagadnieniem granic w średniowieczu, w tym także, a może nawet przede wszystkim, granic pomiędzy odrębnymi kulturami i cywilizacjami. Wprowadziły one do studiów nad średniowieczem koncepcje badawcze wypracowane przez historiografię amerykańską w toku prowadzonych przez wiele dziesięcioleci dyskusji wokół sformułowanej u schyłku XIX w. przez Fredericka Jacksona Turnera tezy o decydującym znaczeniu pogranicza dla rozwoju i kształtu cywilizacji amerykańskiej¹⁵. Pierwsze próby w tym kierunku podjął już w 1913 r. James Westfal Thompson, który wypracowaną przez Turnera perspektywę badań nad granicami i zdobywaniem amerykańskiego Zachodu wprowadził do studiów nad rozwojem kolonizacji niemieckiej w wiekach średnich¹⁶.

Dopiero jednak druga połowa XX w. przyniosła włączenie na większą skalę problematyki granicy i związanych z nią kwestionariuszy badawczych do badań na dziejami średniowiecza. Klasyczne już studium Archibalda R. Lewisa, widzącego w koncepcji Turnera narzędzie pozwalające wyjaśnić mechanizmy leżące u podstaw rozwoju i ekspansji cywilizacji zachodniej w okresie średniowiecza¹⁷, zainauguowało całą serię prac proponujących zrozumienie zasad funkcjonowania średniowiecznego społeczeństwa Zachodu w kontekście pojmowanej w mniej lub bardziej turnerowskim duchu koncepcji granicy czy też pogranicza¹⁸. Chociaż w podejmujących zagadnienie granicy badaniach mediewistycznych nie brakowało ujęć

¹⁵ F.J. Turner, *The Significance of the Frontier in American History*, „Annual Report of the American Historical Association for 1894” 1893, s. 199–227; zob. H. Litwin, *Koncepcja pogranicza w historiografii amerykańskiej. Frederick Jackson Turner, jego kontynuatorzy i krytycy*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 43, 1998, s. 115–129.

¹⁶ J.W. Thompson, *Profitable Fields of Investigation in Medieval History*, „American Historical Review” 18, 1913, s. 490–504.

¹⁷ A.R. Lewis, *The Closing of Medieval Frontier 1250–1350*, „Speculum” 33, 1958, s. 475–483. Lewis nawiązywał w tym względzie bezpośrednio do pracy Waltera P. Webba, przenoszącego zaproponowane przez Turnera spojrzenie na rolę pogranicza na dzieje całej cywilizacji Zachodu w czasach nowożytnych; zob. W.P. Webb, *The Great Frontier*, Lincoln–London 1951.

¹⁸ Zob. np. *Medieval Frontier Societies*, red. R. Bartlett, A. MacKay, Oxford 1989; *Frontière et peuplement dans le monde méditerranéen au Moyen Âge*, red. J.-M. Poisson, Rome–Madrid 1992; *Grenzen und Grenzregionen. Frontières et régions frontalières. Borders and Border Regions*, red. W. Haubrichs, R. Schneider, Saarbrücken 1993; *Medieval Frontiers. Concept and Practices*, red. D.S.H. Abulafia, N. Berend, Aldershot 2002; *Borders, Barriers, and Ethnogenesis. Frontiers in Late Antiquity and the Middle Ages*, red. F. Curta, Turnhout 2005 czy artykuły zebrane w specjalnym numerze „Questiones Medii Aevi Novae” 16, 2011.

przedstawiających je w klasyczny sposób, odwołujący się wprost do Turnera, w kategoriach cywilizacyjnej ekspansji prowadzonej w nieustannej konfrontacji z naturą i próbujących za jej pomocą wyjaśniać zachodzące procesy osadnicze i zmiany w organizacji społecznej¹⁹, to stosunkowo szybko uwaga badaczy zaczęła się skupiać na kwestiach wychodzących poza tę problematykę i dotyczących różnorodnych innych przejawów sytuacji „granicznych”, związanych przede wszystkim z funkcjonowaniem granic o charakterze religijnym i kulturowym. W tym kierunku zaczęły zmierzać zwłaszcza badania nad relacjami chrześcijańsko-muzułmańskimi na Półwyspie Iberyjskim²⁰ czy anglo-celtyckimi na Wyspach Brytyjskich²¹, w których poprzez odwołanie się do koncepcji społeczeństwa pogranicza próbowano wyjaśniać specyficzne cechy rozwoju społecznego i ustrojowego położonych na południowo-zachodnich i zachodnich obrzeżach świata zachodniego organizmów politycznych. Dostrzec w nich można dążenie do odejścia od postrzegania granicy jako struktury linearnej, służącej jednoznaczному oddzieleniu odmiennych religijnie bądź kulturowo społeczeństw i opisanie jej przede wszystkim w kategoriach strefy, w której różnorodne tradycje wzajemnie się przenikały i na siebie oddziaływały.

W odniesieniu do obszarów położonych na wschodnich rubieżach łacińskiej Europy z podobnym podejściem do problematyki granicy spotykamy się zdecydowanie rzadziej²². Wydaje się, że w dyskusjach dotyczących wschodnich granic Zachodu w średniowieczu, w przeciwieństwie do ich zachodnich czy południowych odpowiedników, stary paradygmat łączący proces włączania ziem Europy Środkowo-Wschodniej w ramy cywilizacji zachodniej z ekspansją niemiecką i implantacją zachodnich wzorów organizacji społecznej i politycznej oraz norm kulturowych zachowuje nadal w znaczącej mierze aktualność, a kwestie podnoszone w studiach nad

¹⁹ Zob. np. Ch.J. Bishko, *Studies in Medieval Spanish Frontier History*, London 1980; zob. A.R. Lewis, *The Closing of Medieval Frontier...*, s. 476.

²⁰ Na przykład E. Laurie, *A Society Organized for War. Medieval Spain*, „Past and Present” 35, 1966, s. 54–76; A. MacKay, *Spain in the Middle Ages. From Frontier to Empire 1000–1500*, London 1977; E. Manzano Moreno, *The Creation of Medieval Frontier. Islam and Christianity in the Iberian Peninsula, Eighth to Eleventh Century*, w: *Frontiers in Question. Eurasian Borderlands 700–1700*, red. D. Power, N. Standen, London 1999, s. 32–54.

²¹ Na przykład R. Davies, *Frontier Arrangements in Fragmented Societies. Ireland and Wales*, w: *Medieval Frontier Societies...*, s. 77–100; M. Lieberman, *The Medieval March of Wales. The Creation and Perception of a Frontier, 1066–1283*, Cambridge 2010.

²² Zob. jednak np. N. Berend, *At the Gate of Christendom: Jews, Muslims, and ‘Pagans’ in Medieval Hungary, c. 1000 – c. 1300*, Cambridge 2001; *The Clash of Cultures on the Medieval Baltic Frontier*, red. A.V. Murray, Farnham 2009; zob. też ostatnio Rome, *Constantinople and Newly-Converted Europe. Archaeological and Historical Evidence*, red. M. Salamon, M. Wołoszyn, A. Musin, P. Špehar, t. 1–2, Kraków–Leipzig–Rzeszów 2012.

problematyką granicy i pogranicza dotyczących innych rejonów nie znalazły, zwłaszcza w przypadku wcześniejszego średniowiecza, szerszego przedstawienia. Tymczasem wydaje się, że właśnie spojrzenie na Europę Środkowo-Wschodnią w kontekście jej „graniczności” może pozwolić lepiej zrozumieć zachodzące na jej obszarze – regionie pogranicza – złożone procesy i zjawiska. Realizacji tego zadania, chociażby poprzez zarysowanie wartych dalszego podjęcia kwestii badawczych, służyć ma też prezentowany tom.

Otwiera go tekst Hanny Zaremskiej, poświęcony Chazarom, wskazujący na jej specyfikę jako obszaru pogranicza i przedmiotu historiograficznych, ideologicznych i politycznych debat związanych z rolą państwa chazarskiego w kształtowaniu się wschodnich granic cywilizacji zachodniej. Kolejne studia skupiają uwagę na różnorodnych aspektach relacji łączących wschodnie pogranicze Zachodu – ziemie Europy Środkowo-Wschodniej – z jego centrum w odniesieniu do kwestii przemian gospodarczych (Piotr Guzowski), kształtowania się struktur politycznych (Robert Kasperski) i organizacyjnych (Marcin R. Pauk), przejmowania koncepcji religijnych (Roman Michałowski) i ideowych (Krzysztof Skwierczyński). Ostatnia grupa tekstów wprowadza z kolei perspektywę wschodnią, w której wschodnie pogranicze, postrzegane jako część Zachodu, konfrontowane jest ze Wschodem, i podejmuje zagadnienia związane z problematyką kultu świętych w Kościele wschodnim i zachodnim (Grzegorz Pac), postrzeganiem zadań misyjnych Kościoła w Polsce i na Rusi (Wojciech Brojer) czy modeli budowania historiograficznych narracji (Paweł Źmudzki). W sumie składają się one wszystkie na – z pewnością niepełny i wymagający jeszcze w wielu kwestiach uzupełnienia – złożony obraz wschodniej granicy Zachodu we wcześniejszym średniowieczu, rozumianej jako strefa pogranicza cywilizacji zachodniej, stworzona przez nią, a jednocześnie ją współtworząca.